Nr 174. Dnia 10 Sierpnia. Wtorek. Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Wawrzyńca Męczennika.
Jutro: SS. Zuzanny i Dygny PP.
Czwartek: S. Klary Panny.
Piątek: SS. Hippolita i Kassjana M.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 35
Zachód „ „ 7 „ 24.

Długość dnia god. 14 minut 59
Ubyło „ „ 1 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Euzebiusza Kapłana.
Niedziela: Wniebowzięcie N. M. P.
Poniedziałek: S. Rocha Wyznawcy.
Wtorek: SS. Anastazjusza i Mirona M.

— W dniu onegdajszym, 27 lipca (8 sierpnia), w dniu uroczystym rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrównej, odprawione zostało w świątyni prawosławnej Śtej Marji Magdaleny na Przedmieściu Pradze, o godzinie 11 z rana, Nabożeństwo solenne z modłami, w obecności wyższych władz wojskowych i cywilnych. O godzinie $9^1/_2$ z rana, Nabożeństwa solenne odprawione zostały w kościele Katedralnym katolickim Śgo Jana i w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie.

Wieczorem miasto było uilluminowane; w teatrze zaś Wielkim dane było widowisko bezpłatne, zakończone hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkich artystów i artystki opery i powtórzonym trzykrotnie, na żądanie publiczności. (D. W.)

—X— Na naszej wystawie Sztuk Pięknych, coraz więcej ożywienia i przyznać należy, coraz więcej zainteresowywania się ze strony publiczności. Nie tylko bowiem niedziele ściągają niejako oficjalnie liczne tłumy, ale i podczas dni powszednich zawsze zastać można na wystawie mniej lub więcej liczną gromadkę widzów. Postęp i wzrost malarstwa kształci stopniowo smak w publiczności i tem samem nęci ku sobie, tak, że nareszcie zwiedzanie wystaw staje się do pewnego stopnia potrzebą wewnętrzną. Przyczynia się w tym względzie dodatnio rozpowszechnienie sztuki reprodukcyjnej drzeworytów i fotografji.

Dwie te młodsze gałązki sztuki idą w parze, każda w swoim zakresie, z rozwojem malarstwa doskonalą się i coraz dzielniej większą siłą estetyczną budzą gust, smak i zamiłowanie do sztuk plastycznych. Wszystkie te więc czynniki, jak rozwój narodowego malarstwa, znaczny postęp krajowej fotografji, drzeworytnictwa i wreszcie rozpowszechnianie zagranicznego stalorytu, dającego w reprodukcjach arcydzieła wszystkich niemal szkół malarskich zagranicznych, wpływają dzielnie na rozbudzenie u nas w mowie będącego zamiłowania.

Jedno wywołuje drugie—na nic by się nie zdały wszelkie nawoływania i zachęcania nasze, gdybyśmy nie byli w stanie wskazać publiczności utworów, na które patrzeć warto. W miarę jak talenta jakościowo i liczebnie wzmagają się, społeczność, wśród której talenta owe wyrosły, poczyna się przyznawać gorąco do dzieci swoich i niemi się silniej interesuje. Obowiązkiem zaś prasy notować postęp w sztuce i budzić w społeczności coraz mocniejsze a świadome poczucie plastycznego piękna.

Jednym z płodniejszych naszych malarzy rodzajowych jest p. J. Chełmoński, którego dwa nowe obrazki „Na podwórzu i „Wieczór letni“, zwróciły uwagę naszą. Pan Chełmoński należy do rzędu malarzy, względem których możemy i musimy być jak najmniej pobłażliwi. P. Ch. lubuje się w tak zwanem szerokiem malowaniu. Nie jest to naturalnie rzeczą naganną; przeciwnie nawet dowodzi śmiałości i oryginalności w traktowaniu przedmiotu. Artysta ten jednak, z przyczyny już chyba opieszałości. lekceważy rzecz swoją, i dla tego przejść może w zgubną manierę. Dwa wspomnione wyżej obrazki nie są właściwie malowane ale raczej podmalowane tylko; artysta w połowie roboty, płótna swoje przesłał na wystawę. Niechaj p. Ch. przyjrzy się np. rękawiczce młodej kobiety (Na podwórzu), a przyzna, że jest ona nachlastaną i pozbawioną zupełnie rysunku; szczegół ten w części przynajmniej charakteryzuje manierę artysty w ogólności. Szkicowość niezwykła i lekkomyślna wobec rzeczywistego talentu, są udziałem pędzla p. Chełmońskiego. Koniecznie więc artysta dla dobra swego i sztuki, winien się silniej skupić w sobie i skwapliwiej obmyślać szczegóły, poważniej traktować rysunek i przedewszystkiem winien zdobyć większą harmonję w kolorycie.

Kurjerowe szpalty pozwalają nam zaledwie notować fakta z wystawy naszej. W każdem więc takiem sprawozdaniu postaramy zatrzymać się choćby nad jednym artystą i przyjrzeć się w kilka uwagach organicznej stronie jego tworzenia.

Do ozdób obecnej wystawy zaliczyć należy obrazy przedstawiające dwa niezależne od siebie epizody wojenne, pędzla Kossaka. Sceny te pełne ruchu, porywają nas zarówno dzielnością ludzi i koni, jakoteż kolorytem w całości.

Zwracamy na obrazy te uwagę czytelników i pana Chełmońskiego. P. Kossak również niema wymuskanej konwencjonalnej maniery, ale umie on nadać kompozycjom swoim artystyczny spokój i wykończenie.

Obrazek utalentowanego malarza A. Kozakiewicza „Na łące“ posiada wiele expresji i poetycznego powabu.

„Hiszpanka“ p. Julji Górowskiej, uderza umiejętnem i bardzo wdzięcznem traktowaniem akcesorjów, obok skąpego ciepła w karnacji rąk i twarzy.

Portret damy z białą różą Tytusa Maleszewskiego, każe nam zganić artystę za wybór tematu... Wązki i krótki biust w stosunku do reszty figury dostatecznie jest rażący. Tym razem wierność i sumienność zaszkodziły artyście, jakkolwiek portrecista pozostaje bez nagany.

W nowym portrecie p. Stanisława Heymanna znać niepośledni postęp w rysunku, w którym artysta dawniej dosyć się zaniedbywał. Na korzyść owego postępu przemawia głównie traktowanie czoła i włosów portretowanego mężczyzny.

Nadzwyczaj przyjemne wrażenie sprawia obrazek p. Biedrońskiego „Dolce far niente.“ Znać tu prawdziwego artystę.

Wiadomości miejscowe.

═ Pocieszającą jest dla cierpiącej ludzkości troskliwość. z jaką usiłują u nas obmyślać środki, celem polepszenia bytu ubogiej klasy ludności. Zbawienna myśl tworzenia różnych zakładów wznieca niepłonną nadzieję, iż z czasem los ubóstwa, którego liczbę trudne okoliczności tak znacznie pomnożyły, polepszonym będzie.

Nie wchodząc w rozbiór i użyteczność instytucji już założonych, każdy przyzna, że przedewszystkiem obowiązkiem jest dobrze uorganizowanego społeczeństwa dać biednej klassie możność zarobku, jeżeli ono tylko jakiekolwiek do tego posiada warunki.

Otóż zwrócić pragniemy uwagę na Instytucje założone przed laty w Detmold.

Instytucje te winny swe istnienie jednej z księżniczek tam panujących. Podzielone są na sześć różnych zakładów; zajmiemy czytelnika urządzeniem jednego, to jest *domu roboty dobrowolnej i Przytułku dla dzieci* w jednym gmachu znajdujących się.

W dużych czystych, zimą ogrzanych izbach dozwolono jest ubogim od godziny 6 rano do 10 wieczór pracować; albo przynoszą swą własną robotę, by korzystać tylko z ciepłego schronienia, albo też, wrazie jej braku, zarząd Instytutu, przychodzącym, takową dostarcza, stosownie do usposobienia każdego, wynagradzając względnie, do rodzaju zajęcia.

Instytut przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty i stara się jak najtaniej ją wykonywać, nigdy przeto na zajęciu nie zbywa.

Wypłata robotników jest tygodniowa.

Ponieważ ubodzy w przykrem znajdują się położeniu, nie są wstanie opłacić komornego, na którego zaspokojenie, nie odkladali nic z codziennego zarobku, dyrekcja więc Instytutu, potrąca co tydzień z tych zarobionych pieniędzy, ile potrzeba do opłacenia komornego w końcu tygodnia, tym sposobem zabezpieczeni są wtedy od wyrzucenia ich z mieszkań.

Nadto przy tym Instytucie, gdzie są pomieszczeni i kaleki, jest *Dom pielęgnowania dzieci.* Każda matka lub też osiwiały ojciec, mający zajęcie po za domem, może tam odprowadzić dziecko odwykłe już od piersi, gdzie miejscowe piastunki wybierane z sierot wychowywanych w Instytucie, pielęgnują dzieci, i tym sposobem przyuczają się sztuki piastowania dzieci.

POWRÓT Z JARMARKU

obrazek rodzajowy.

(Dokończenie.—Patrz Nr 173).

Teraz uspokoili się rozgrzani passażerowie, ale za to pocztylion zaczął łajać i wymyślać i bić batem po plecach to jednego, to drugiego. Cóż było robić, musieli się poddać i kontenci jeszcze byli, że mogą usiąść na potłuczonych saniach. Ale, jak przyjechali na drugą stację, to zaraz pocztylion poszedł do pana poczhaltera i opowiedział wszystko, jak oni się szamotali i budę na nic rozbili. Tak pan poczhalter obejrzał szkodę, wyciągnął rękę i powiedział krótko:

— Pięć rubli na koszta reparacji.

A Weintraub z Kufelkiem myśleli, że pan poczhalter żartuje i rozśmieli się, bo im się żart wydał bardzo wesoły. Pan poczhalter, jak to zobaczył, zrobił się zaraz okrutnie zły, złapał obu za kołnierz i zaczął ich trząść jak drzewa z jabłkami. Więc przekonali się, że to nie żarty i płakali i wzdychali i musieli zapłacić pięć rubli gotowych pieniędzy,

Ale nie na tem koniec nieszczęścia. Były tylko dwa miejsca wolne w karecie, nr. 3 i 4, a gdy Weintraub z Kufelkiem chcieli na nich usiąść, to pan konduktor powiedział, że ich nie puści, chyba że zapłacą 4 ruble, bo tyle się należy ztąd do kolei. To już było zawiele złego na jednego i obaj wspólnicy jednozgodnie zaświadczyli, że płacić nie myślą. Wtedy pan konduktor dał znak do odjazdu i zawołał:

— Jak sobie chcecie. Zostańcie tutaj i bywajcie zdrowi.

Poczta zaczęła się ruszać, a Weintraub z Kufelkiem biegli za nią w wielkim strachu, bo się bali, żeby im interes z sukcesorami pana grafa nie uciekł.

— Zaczekaj pan! panie konduktor! my już będziemy płacić cztery ruble! wołali.

Wsiedli nareszcie, ale narzekali głośno, że to wstyd i hańba płacić dwa razy za jedno i to samo. Kilku pasażerów żydków kiwało im głowami, na znak, że mają słuszność i pocieszało ich ile mogło. Ale na co komu przyjdzie pociecha, kiedy już musiał stracić swój śliczny, czysty, gotowy grosz.

Pod wieczór przyjechali na żelazną kolej i ucieszyli się bardzo, że już z pocztą zrobił się koniec. Bo kiedy tam siedzieli w tej budzie, to im za każdem wstrząśnięciem strach odbierał mowę, żeby się znowu nie zawaliło i nie przyszło płacić za szkody.

Poszli więc zaraz na banhof i do restauracji, ale nic nie jedli ani pili, bo tam wszystko drogo kosztuje. Usiedli tylko przy kominku i korzystali darmo z ognia, który się tam palił.

Gdy się już dosyć nagrzeli, wyszedł Weintraub i kupił dwa bilety do trzeciej klassy. Po co kto ma jechać drugą klassą albo pierwszą Boże zachowaj, kiedy trzecia tak samo prędko przychodzi jak tamte. *Hob ich niszt recht?*

Zdobywszy bilety wpakowali się wspólnicy do wagonu, bo już tylko dziesięć minut pociąg ma stać w miejscu.

Teraz rzecze Weintraub do Kufelka:

— Mój kochany, musimy się obliczyć, co mnie się od ciebie należy.

— Dobrze — odpowie Kufelek — policzmy, co ty mnie jesteś winien.

— Nasamprzód, ja zapłaciłem sześć rubli za dwa miejsca w poczcie—rzecze Weintraub.

— Kikste, czy się tobie śni?! Przecież to ja zapłaciłem—odpowie Kufelek.

— Ale kiedy ci mówię na moje szczęście, że to ja... woła Weintraub, całkiem już zły.

— No to ja tobie kwitek pokażę i ty będziesz mógł sam przeczytać, jak tam jest czarno na białem.

Mówiąc to, wydobywa z pugilaresu kwit pocztowy, na którym wyraźnie napisano: „Dwa miejsca nr. 13 i 14 zapłacone przez p. Kufelka.“

— Ja ci mogę taki sam pokazać, krzyczy Weintraub wyjmując z kieszeni kartkę, na której wyraźnie napisano: „Dwa miejsca nr. 3 i 4, zapłacone przez p. Weintrauba.“

Kiedy Kufelek tę rzecz zobaczył, to mu oczy zbielały a ręce załamały się nad głową.

— Aronie!—krzyknął—jeszcze za tysiąc lat nie będzie drugi taki osioł jak ty jesteś.—Kiedyż ty twoje, bilety kupiłeś?

— Kiedy miałem kupić?... Wczoraj wieczorem kupiłem.

— Czemużeś nic nie powiedział, ty barania głowo!... Potrzebowałem ja kupować wczoraj wieczorem te same bilety?!... A dziś rano, czego nic nie mówiłeś, kiedy nam kazali płacić za dwa miejsca w karecie. Nu! teraz ty musisz mnie oddać wszystkie koszta i

Dwanaście pań częścią mężatek, częścią panien, wybieranych corocznie z wyższej klassy społeczeństwa, przyjęły na siebie dobrowolny obowiązek dozoru i opieki, a nawet znaczną część kosztu ponoszą, każda z nich ma dzień, w którym w godzinach nieoznaczonych Instytut odwiedza, u nas, prócz pań przychodzących, mogłyby czuwać siostry miłosierdzia;—wieczór po godzinie 10 lub wcześniej, dzieci zabierane są do domu przez rodziców.

Dla dzieci starszych, jest tak nazwana *Szkoła zarobku*, gdzie dziecko przychodzące prócz nauki, ćwiczy się w robotach: dziewczęta szyją, robią pończochy, chłopcy uczą się tokarstwa, szewstwa, plotą słomianki, wyrabiają szczotki, koszyki i t. p. rzeczy, w miarę jak się wydoskonalają w obranem zajęciu, są za nie wynagradzani, wynagrodzenie to jest wypłacane w części w gotowiźnie, w części składane w kassie oszczędności.

Starsze dziewczęta nad lat 12, uczą się prać, prasować, cerować bieliznę, stosownie co każdej porządnej pokojówce jest niezbędnie potrzebnem.

Instytut przyjmuje roboty tego rodzaju za bardzo umiarkowaną cenę, a ponieważ wykończaną jest starannie, wiele nawet większych domów oddaje bieliznę do prania instytutowi.

Tym sposobem kształcą się dzieci ubogie, i sposobią do uczciwej pracy, a przy dzisiejszej trudności na jaką ubodzy rodzice natrafiają chcąc dzieci nauczyć rzemiosła, podobny zakład u nas byłby prawdziwem dobrodziejstwem. Dziś umieszczenie chłopca w terminie jest prawie nie możliwe, rzadko bowiem, który z p. majstrów chce przyjąć bez wynagrodzenia, i to dosyć nawet znacznego, a jeżeli znajdzie się taki, to pewnie terminator zanim uczyć się będzie rzemiosła, kilka lat stracić musi na posługach domowych.

Żebractwo w Detmold prawie jest niepraktykowane, bo każdego, najbardziej niezdolnego, skoro go na ulicy proszącego pochwycą, albo jeżeli jest kaleką umieszczają w zakładzie, albo też dają stosowne zajęcie, za co oprócz żywności otrzymuje stosowne wynagrodzenie. A wreszcie tam żebractwo surowo wzbronione i jest do tego podstawa skoro dają możność pracy.

═ Głośnem w swoim czasie było spotkanie się w Ogrodzie Saskim dwóch przyjaciół lekarzy, jednego w mundurze, a drugiego po cywilnemu. Głośniejszym jest epilog tego spotkania, którego sceny odegrały się w kancellarji cyrkułu. Nie tam się jednak zakończyły. Szerokie grono kolegów osądziwszy sprawę wydało wyrok, aby p. S. przeprosił obrażonego pana V. a nadto złożył rs. 500 na cele dobroczynne do wyboru towarzystwa. Wyrok spełniono natychmiast co do joty. Tak więc na nieprzynoszącej uczestnikom zaszczytu awanturze skorzystała dobroczynność publiczna. Czy nie zyskają cośkolwiek na tem pogorzelcy Pułtuska, Opola i Końsko-Woli?

═ Z powodu wypadku na kolei Terespolskiej, jaki miał miejsce w dniu 7 b. m., o którym donosiliśmy już wczoraj, ruch pociągów „towarowych" na tejże kolei przeszło przez 40 godzin, (to jest od wczoraj do południa) był zupełnie wstrzymanym.

═ W zeszłym miesiącu otrzymali święcenia kapłańskie, udzielone przez J. E. Biskupa Kulińskiego, alumni rzymsko-katolickiego seminarjum w Kielcach: Marcelli *Gagatnicki*, Stanisław *Białas*, Romuald *Olewiński*, Józef *Adamczyk*, Teofil *Dybowski* i Stanisław *Janeczko*. Oprócz tego wyświęceni zostali na Dyjakonów, dwaj alumni Akademji Duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu, bawiący obecnie w Kielcach na wakacjach: Adam *Kuliński* i Edmund *Tajlor*.

═ Reparacje szoss i przeróbka części w niektórych okręgach kommunikacyjnych mają się już niezadługo rozpocząć. Obecnie zarząd jest zajęty nagromadzeniem odpowiednich materjałów. Na dostawę kamieni, żwiru i t. d. ogłasza licytację, z których jedna właśnie odbyła się w dniu wczorajszym. Szło o dostawę kamieni do szossy lubelskiej za ogólną summę około 140,000 rubli. Przy licytacji miał się już utrzymać jeden z kupców lubelskich, gdy w tem przekonano się, że złożonna świeżo deklaracja zapieczętowana zawierała większą jeszcze obniżkę na korzyść zarządu.

Co do formalności jednak złożenia i przyjacia deklaracji wywiązał się spór, który załatwić będzie mogła tylko uchwała Władzy w Petersburgu.

═ Do wydawnictwa „Niwy", coraz bardziej rozszerzającego swą działalność, przystąpił jako czwarty wspólnik p. Jan Jeleński.

═ W Alkazarze przedstawiają obecnie wesołą farsę p. t. „Mein Leopold." Towarzystwo p. B. przedstawia rzecz tę z humorem i werwą. Wkrótce dane tam będzie widowisko na korzyść pogorzelców Pułtuska.

═ Dowiadujemy się, że wkrotce ogłoszoną zostanie licytacja na rozbiórkę części zabudowań pałacu Brühlowskiego wprost ulicy Trębackiej. Po ukończeniu rozbiórki nastąpi uregulowanie placu, a następnie ogłoszoną zostanie licytacja na ich sprzedaż.

Przy dzisiejszym popędzie do budowania domów spodziewać można, że miasto nasze zyska tym sposobem całą kolonję pięknych gmachów.

Nowopowstająca ulica będzie równoległą do Niecałej i ma kommunikować z Ogrodem Saskim. Będzie to więc ulica Niecała Nr 2.

═ Donoszą nam w liście prywatnym, iż p. Bolesław Ładnowski, artysta dramatyczny sceny lwowwskiej a przedtem krakowskiej, ma przybyć do naszego miasta z zamiarem wystąpienia na deskach warszawskich. Pan Ł. cieszy się najżywszą sympatją tamtejszej publiczności, a krytyka miejscowa widzi w nim znakomitego artystę. Kreacje szekspirowskie są przeważnie jego specjalnością.

═ Jeden z naszych prenumeratorów użala się, że tutejszy kantor pocztowy nie ma stosunków z Ameryką, ów prenumerator bowiem chcąc w tych dniach przez pośrednictwo poczty przesłać mały pakiecik do Chicago, otrzymał od urzędnika odpowiedź, że poczta nasza nie podejmuje się wysełać pakunków do tego miastn. Jeżeli odpowiedź urzędnika jest uzasadnioną, dziwi nas niezmiernie ten brak komunikacji z Ameryką w zakresie przesyłek a dziwi nas tem więcej, że listy przez pośrednictwo tutejszego kantoru pocztowego dochodzą do Ameryki.

═ Artyści dramatyczni urlopowani lub chorzy, zaczynają powoli powracać na scenę. Wczoraj w komedyjce „Dwóch Głuchych" wystąpił pierwszy raz po powrocie do zdrowia p. Szymanowski.

═ *(Art. nad.)* — Szanowny Redaktorze! Kurjer Warszawski wczorajszy donosząc o smutnym wypadku zaszłym w gmachu Banku Polskiego wyraził się, iż jeden z urzędników spadł z pierwszego piętra otworem wybitym w suficie dla przeprowadzenia schodów, w skutek niezabezpieczenia tegoż otworu, czyli mówiąc inaczej, w skutek nieprzezorności miejscowego dozoru robót. Owóż wypadek nastąpił w skutek innych przyczyn i dotknął urzędnika zajętego właśnie gospodarczą częścią robót, którego ani o niewiadomość ani o zapomnienie posądzać nie można. Na kilka dni przed rozpoczęciem robót rozesłaną została kurenda do urzędników Banku przez pana Broniewskiego, który uległ wypadkowi, aby do archiwum udawali się inną drogą, przez dozór techniczny przygotowaną i otworzoną, gdyż w pokoju na dawnej drodze będącym urządzają się schody, dla których nie otwór w suficie, ale na całej przestrzeni znoszą się podłogi i całe pod niemi sklepienie. Pan Broniewski ordynując roboty malarskie któremi administracyjnie zarządzał, prawdopodobnie zbyt się zbliżył do krawędzi muru w drzwiach na rzeczony pokój otwartych, i czyli przez potknięcie lub zawrót głowy uległ spadnięciu. Żadne zatem zabijanie otworu wybitego na schody dla ostrożności nie mogło mieć miejsca, gdyż cała przesztrzeń pokoju została otworzoną dla właściwych robót, możnaby tylko żądać zamknięcia drzwi na klucz, jakie było w mocy tej osoby która wypadkowi uległa.— Z uszanowaniem ***.

═ Pan Tatarkiewicz, artysta dramatyczny, powrócił w tych dniach z urlopu.

═ *(Art. nad.) Szanowny Redaktorze!* Ufny w sprawiedliwość Redakcji, upraszam o zamieszczenie następującego faktu, którego byłem naocznym świadkiem. W sobotę po obiedzie przechodziło dwóch przyzwoicie podług przepisów ubranych żydów przed werendą cukierni w Hotelu Europejskim, gdy nagle duży pies rzucił się na jednego z pomienionych żydów i chwyciwszy za połę bronzowego prawie nowego sukiennego surduta, takową rozszarpał. Właściciel psa z tymże najobojętniej wszedł do cukierni, a gdy poszkodowany żyd wraz z swoim towarzyszem chcieli wejść za nim aby upomnieć się o swoją krzywdę, chłopcy i subjekci, a w końcu i sam właściciel nie wpuścili ich, a żaden z obecnych gości za nimi się nie ujął. Gdy nakoniec jeden z żydów udał się do Komissarza Policji i powrócił z rewirowym, posiadacz psa wypuszczony tylnemi drzwiami już się w cukierni nie znajdował, a takim sposobem biedny żyd nie uzyskał żadnego zadosyć uczynienia. Załączam rs. 3 na pogorzelców m. Pułtuska z życzeniem, aby podobne oburzające wypadki ustać mogły.

Z uszanowaniem *Stały Prenumerator.*

═ Jutro w Teatrze Letnim ma być wznowionym dramat p. n. „Miłość ubogiego młodzieńca" w którym rolę grywaną przez p. Leszczyńskiego przedstawi p. Prażmowski, a rolę doktora po ś. p. Chęcińskim p. Krogulski.

═ Słyszeliśmy od osoby przybyłej w tych dniach z Kalisza, że w okolicach tego miasta pioruny zabiły kilku ludzi. Między innemi wypadkami opowiadano nam następujący: Włościanin wracał przez pole z roboty z żoną i dzieckiem. Poprzedzał on o kilka kroków żonę niosąc dziecko na ręku. Nagle zerwała się straszliwa burza i piorun ugodził w ojca, nie zrządziwszy żadnej szkody dziecku. Ojciec pozostał na polu bez życia, a do wsi powróciła wdowa i sierota.

— *(Art. nad.) Szanowny Redaktorze!* W jednym z ostatnich numerów Pańskiego pisma, wyczytałem,

---

sześć rubli za bilety i pięć rubli za połamane sanie i cztery ruble, co ja drugi raz zapłaciłem za nr. 3 i 4.

— Słuchaj Kufelek! ty źle skończysz za twoją bezwstydność. Jeszcze mi nikt coś głupszego nie powiedział!.....

— Ja cię będę zaskarżyć do Sądu. Po co ty siedziałeś z założonemi rękami i nic nie mówiłeś?....

— Cicho Mojsie! cicho! Chodźmy tylko prędko do pana poczhaltera i pokażmy mu kwity, to on nam odda nasze pieniądze.

Trafność tej uwagi ocenił Kufelek w jednej chwili. Obaj jak na komendę wyskoczyli z wagonu i puścili się cwałem ku poczcie. Napróżno konduktor ostrzegał, że pociąg za chwilę odejdzie, odpowiedzieli mu okrzykiem zdaleka.

— My zaraz wrócimy. My mamy bilety! Pociąg bez nas nie odejdzie!

Na poczcie znaleźli poczhaltera i przełożyli mu swoją szkodę, prosząc o zwrot pieniędzy. Urzędnik roześmiał im się w oczy.

— Któż wam winien, żeście tacy głupi i kupujecie cztery miejsca dla dwóch—powiedział. Nie trzeba wam było bić się i szarpać, a nie bylibyście zapłacili szkody.—Kara musi być wymierzoną—Nie zwrócę ani grosza.

Napróżno krzyczeli i lamentowali i żądali tylko połowy szkody.—Nic nie chciał oddać ten tyran, ten nie dobry człowiek!

Gdy się jeszcze targują z poczhalterem, nagle daje się słyszeć trąbka pocztowa. Ekstrapoczta przelatuje koło nich jak wicher w stronę dworca kolei.

Kufelek obejrzał się za nią i stanął biały jak sztuka płótna.

— Czy ty wiesz Weintraub, kto tam pojechał?— rzekł do wspólnika.

— A zkąd ja mam wiedzieć?

— Żebym się z tego miejsca nie ruszył, jeżeli ja Maneli nie widziałem.

I tak było istotnie.—Manela odebrał w przeddzień wieczorem wiadomość o śmierci hrabiego, a nie znalazłszy wspólników na jarmarku domyślił się wszystkiego.—Rozgniewany srodze wziął ekstrapocztę i przybył w samą porę.

— Nu!—rzecze Weintraub—teraz trzeba będzie interes robić z nim na współkę.

I o mało się nie rozpłakał ze złości.

Kufelek tymczasem powziął nagłe postanowienie.

— Panie poczhalter, czy pan dajesz połowę naszych pieniędzy, pytam raz ostatni?—zawołał.

— Nie dam ani grosza.

— Ani nawet czwartej części.

— Nic nie dam, powiedziałem.

— No to my będziemy pana procesować i podamy skargę do samego jasny pan naczelnik pocztowy— wybełkotał prędko i porywając za rękę Weintrauba pobiegł ku kolei.

Lokomotywa gwizdała.—Wspólnicy nasi, którym już tchu brakło, widzieli jak Manela wsiadał spokojnie do wagonu trzeciej klassy, słyszeli, jak im wymyślał głośno od ostatnich, brzydkich słów. Rzucili się do drzwi, za któremi siedział Manela, ale ten trzymał od środka całemi siłami i nie chciał ich wpuścić.

Tymczasem maszyna gwidnęła powtórnie i raz... dwa... trzy... puściła się w drogę...

— Stój!... poczekaj!... ty ganef ty!.. panie konduktor... my chcemy jechać... my zapłaciliśmy bilety!... och! waj!... krzyczeli rozpaczliwie Weintraub z Kufelkiem.

Ale lokomotywa ma tę naturę, że gdy raz ruszy, to się już nie zatrzyma. Musieli więc zostać. Wyrywali sobie włosy i na nic im się to nie zdało... a gdy poszli do kassy i chcieli odebrać pieniądze za bilety, to ich jeszcze za drzwi wypchnęli.

Do zajazdu na nocleg się udali, bo żaden pociąg już tego dnia nie odchodził. Tam przez całą noc nie spali, tylko wymyślali sobie nawzajem, a rano...

Rano, gdy prosto z banhofu pobiegli do dóbr zmarłego jaśnie hrabiego, zastali tam Manelę, który już skończył interes sam dla siebie i nic nie mówił, tylko trzymał ręce w kieszeniach, patrzył na swoich wspólników z wielką pogardą i pluł im prosto pod same nogi.

Cóż zrobili Weintraub i Kufelek? Procesowali się długo i nic a nic nie wygrali, zaskarżyli poczhaltera i nic nie wygrali, zaskarżyli kolej żelazną i też nic nie wygrali. Ale kosztowało to wszystko dużo, dużo pieniędzy.

Od tego czasu wszyscy trzej nienawidzili się z całej duszy.

A ztąd może się każdy przekonać, że jeżeli kto ma wspólnika, to nie powinien go oszukać, tylko robić z nim interes jak należy.

że p. Klemens Podwysocki postanowił przełożyć na język polski *Jerozolimę wyzwoloną* Tassa. Redakcja przytem zauważyła, że istniejący już rzeczonego poematu przekład, Piotra Kochanowskiego jest zbyt przestarzałym. Otóż przypominam Sz. Red. a przedewszystkiem panu Podwysockiemu, że istnieje bardzo dobry przekład Jerozolimy Tassa, dokonany przez Ludwika Kamińskiego i wydany w bardzo pięknej edycji. Zdaniem więc naszem, zamiast pomnażać liczbę dobrych przekładów jednego i tego samego dzieła mniej obecnie poczytnego, aby p. Podwysocki pióro swoje i talent poświęcił innemu jakiemuś poematowi z obcej literatury.— *Z.*

= Przybyłą wczoraj na zapowiedziane afiszami przedstawienie teatrzyku Antokolskiego na Pradze warszawską w większej części publiczność—niezbyt miła niespodzianka spotkała.

W chwili bowiem gdy zebrani widzowie z pewną już niecierpliwością wyglądali ukazania się na scenie „Opętanego Błażeja,“—ukazał się natomiast p. reżyser i... do wyczekujących przedstawienia w taki sens się odezwał:

„Szanowna Publiczności!

Z powodu nie...e...po...go...dy, przedstawienia nie będzie.“

Ciekawa rzecz jednak komu też owa przypuszczalna zresztą niepogoda wielce na przeszkodzie stawała: czy aktorom występującym przecież pod dachem i zabezpieczonym od deszczu—czy też publiczności która bez względu na utrudnioną jak zwykle komunikację z Warszawą i na zachmurzony horyzont, o oddalonym Antokolu nie przepomniała jednakże.

To też nie dziwimy się bynajmniej uwagom zawiedzionych lubowników antokolskiej sceny, jakie przy wyjściu słyszeć się dały.

— No patrzcie państwo!—mówi jakiś ojciec rodziny—nawet w takim ogródeczku... pod rakiem, nic sobie z nas nie robią!

— A to zgroza! — oburza się jakaś para małżonków!—żeby też sobie nawet taki „ni to ni owo“, taki antokolski teatrzyk lekceważył publiczność! A widzisz, nie mówiłem ci: idźmy lepiej do... Eldorado albo do Tivoli, albo do Alhambry, nie szkodaż dwóch złotych na doróżkę i... próżnej naszej fatygi?

W taki mniej więcej sposób szemrała zawiedziona publiczność, a czy na szemraniu podobnem dobrze wyjdzie antokolski teatrzyk, da się to pewnie... zobaczyć.

= Czytamy w jednem z pism niemieckich, iż w Warszawie ma być postawiony pomnik pamięci Dawisona. Jeden z przyjaciół genjalnego artysty zapisał podobno swym testamentem na ten cel 2,000 rubli. Wyznajemy, iż z myślą tą po raz pierwszy się spotykamy. Jak daleko od niej do czynu?

= W tych dniach przystąpiono do przebrukowania rynku Starego-Miasta. Roboty rozpoczęto od strony Wisły i szereg straganow stojących po tamtej stronie rynku odsunięto aż pod sam chodnik. Stopniowo z postępem robót wszystkie inne stragany ze swoich miejsc odsuwane o kilka sążni będą. Tego rodzaju system prowadzenia robót jest bardzo lojalny, pozwala bowiem przebrukować cały rynek nie narażając publiczności na niewygodę a przekupniów na straty.

= Współwydawcą czasopisma „Przyroda i Przemysł“ został od 1go lipca r. b. pan Fortunat Morgulec, wśpólnik księgarni pod firmą „C. Lewickiego“.

= Wczoraj o godzinie w pół do 12 w nocy, pokazał się ogień po za miastem w stronie rogatek Belweogderskich. Na ratunek wyruszyła 3 część straży niowej z Nowego-Światu. Ponieważ pożar jak się przekonano, wybuchnął w pobliżu wału miejskiego, w cegielni Witkowskiego, i zagrażał wielu zabudowaniom gospodarskim, wezwano więc jeszcze na pomoc ratuszowy oddział straży ogniowej. Oddział ten jednak wstrzymano przy rogatkach, gdyż przed jego przybyciem, ogień potrafiono ograniczyć.

Pożar zniszczył tylko dach drewniany nad suszarnią. Ratunek był bardzo utrudniony z powodu, iż wszystkie drogi i ścieżki około płonącego zabudowania są tak wązkie, iż ledwie można niemi przejechać.

= Na ulicy Senatorskiej obok rogu Rymarskiej odbywa się naprawa kanału przed paru dniami zapadniętego.

= W dniu dzisiejszym dokończenia ciągnienia I-ej klassy 125 Loterji Klasycznej, następujące główniejsze wygrane padły:

Nr 15,824 wygrał rs. 5,000 u kollektora Grünfeldt Arona w Łęczycy. Nr 12,592 wygrał rs. 3,000 u kollektora Neümark Gabrjela w Warszawie. Nr 1,504 wygrał rs. 850 u kollektora Landau w Warszawie.

= W dniu wczorajszym, Barbara Wajner wyrobnica, pracująca przy budowie domu Nr 16 przy Włodzimierskiej, w skutek zawalenia się rusztowania, spadła z wysokości 1-go piętra, stłukła krzyż, nogę lewą i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłaną została.

= Wczoraj na widowiskach znajdowało się osób: w Teatrze Letnim 394, w Alchambrze 839, w Eldorado 486, w Alkazarze 144, w Tiwoli 227. Przyjechało 675. Wyjechało 540.

(Art. nad.) Szanowny Redaktorze! Oto nowa ofiara na pogorzelców Pułtuska. Wczoraj w kółku familijnem i znajomych, dzieci objawiły chęć grania teatru, po skończeniu którego zebrano rs. 5. Sumkę tę choć skromną zawdzięczać należy panom: E. Gawrońskiemu, Z. Srebrnemu, S. Srebrnemu, J. Syderańskiemu, M. Winawer, oraz pannom: B. Winawer, W. Żabickiej, A. Herbaczewskiej. Niechaj przykład z tego biorą tacy, którzy są w stanie ofiarować większą summę dla tych nieszczęśliwych. — *Stały prenumerator.*

— Składam w Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 5 na cel dobroczynny. — **N.**

— *(Art. nad.).* — Zebrane w fabryce tabacznej „Jawitz i Ska“ w Warszawie, rs. 14 kop. 58 na rzecz pogorzelców miast: Pułtuska, Opola i Końsko-Woli, przy niniejszem załączam.- Kontroller fabryki *L. Gl.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego od lokatorów domu Nr 53 z ulicy Chłodnej rs. 4 kop. 15, A. L. G. paczka ubrania, L. B. kop. 30, J. N. paczka ubrania, A. S. sześć sztuk ubrania, T. S. rs. 1, Małżonkowie Kwiecińscy rs. 1 dla Pułtuska do rozdzielenia wedle uznania Redakcji, J. N. rs. 2 dla Opola, J. M. rs. 1. Bezimiennie rs. 1 na pogorzelców.

— Za egzemplarz Marji Malczewskiego złożony u nas na korzyść Pułtuszczan ofiaruje L. Z. rs. 4 k. 30.

— W wczorajszym wykazie składek na pogorzelców Pułtuska czytać należy: Robotnicy fabryki papieru w Soczewce rs. 91 kop. 46½.

— Woreczek z pewną kwotą pieniędzy, znaleziony w łazienkach letnich, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Ks. W. w Kaliszu, — Z organem tym nie myślimy polemizować, kilkakrotnie już bowiem korespondenci miejscowi, ocenili jego wartość i znaczenie. Takąż samą odpowiedź zmuszeni jesteśmy dać „członkowi Opieki nad zwierzętami“.

— *Panu v. Delart.* — Artykułu jego umieścić nie możemy.

— W sobotę w Druskienikach odbył się koncert p. J. Mitkiewicza (Juljo de Juli) ze współudziałem w części wokalnej hrabiny K., panny P. a także p. Ebana i miejscwej orkiestry. Koncert rozpoczęty uwerturą z Halki odznaczał się wielką rozmaitością, a niezwykle licznie jak na Druskieniki zebrana publiczność zapełniająca salę, obdarzała koncertanta po każdym numerze hucznemi oklaskami. Nie mówiąc już o śpiewie p. M., znanego publiczności Warszawskiej, należy się tu wzmianka p. Ebanowi dyrektorowi miejscowej orkiestry, który artystyczną grą na skrzypcach przyczynił się nie mało do urozmaicenia koncertu.

— W processie Owsiannikowa, w którym zainteresowane jest i Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Izba sądowa petersburska nie usłuchała prośby oskarżonego i nie przystała na to, ażeby odpowiadał z wolnej nogi. Sprawę odesłano do Sądu okręgowego, a ponieważ ten Sąd odrzucił już był podanie Owsiannikowa, przeto zapewne przyjdzie oskarżonemu aż do końca processu zostawać w areszcie domowym.

† Dziś o godzinie 1szej po północy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po ciężkiej chorobie zasnął w Bogu ś. p. Xiądz Jacek **Strzelecki**, Kapelan szpitala Śgo Łazarza, Nabożeństwo za jego duszę rozpocznie się we czwartek o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie tegoż dnia o godzinie 5tej po południu, exportacja z wyż wspomnionego kościoła.

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Ernesta **Zanconti**, o godzinie 10-ej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przed Wielkim Ołtarzem, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które to pozostała matka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —11,805—

† Ś. p. Wiktorja z Kowalewskich **Zembrzuska**, wdowa, w dniu wczorajszym, przeżywszy lat 56, zmarła. Nabożeństwo żałobne za jej duszę odbędzie się w dniu 12 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 10ej z rana, w kościele Powązkowskim. Pochowanie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4ej po południu.

† Ś. p. Adam **Bułakowski**, Archiwista Sądu Policji Poprawczej, członek czynny Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, oraz Konfraterni Literackiej, udawszy się do wsi Obrazowa gubernji Radomskiej, dla poratowania zdrowia według zalecenia lekarzy, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 30-ym lipca r. b., zdala od najbliższej swej rodziny, życie zakończył. Stroskana żona składa serdeczne podziękowanie duchowieństwu za przyjęcie udziału w odbytem za zmarłego nabożeństwie, szczególniej zaś W. Ks. Proboszczowi Obrazowa, Kanonikowi Alfonsowi Bułakowskiemu, czcigodnemu bratu zmarłego, który sam dotknięty srodze tym ciosem, wlewał w zbolałe serce moje balsam pociechy, ukrzepiał na duchu i dodawał siły do walczenia z ciężkim losem, jaki mnie czeka. W imieniu mojem i pięciorga drobnych dziatek składam Ci Szanowny Bracie, publiczne podziękowanie. *Ludwika z Dębickich Bułakowska.*

— B. p. Józef **Dawidsohn** Kupiec i Obywatel Miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 9-go sierpnia r. b. przeżywszy lat 78.— Pogrążeni w głębokim smutku: pozostała żona wraz z dziećmi; wnukami i prawnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Senatorskiej Nr 453 (od strony Krakowskiego Przedmieścia), we środę dnia 11-go b. m., o godzinie 2ej po południu, na cmentarz Starozakonnych odbyć się mające.

Wiadomości Polityczne.

Dzienniki południowo-słowiańskie podały programat polityczny powstańców hercegowińskich. Stamtąd dokument ten, podejrzanej autentyczności, przeszedł do dzienników wiedeńskich i tu znaleść go można. Z programatu wnieśćby należało, że powstańcy są ludźmi działającymi na wielkich linjach i nie bawiący się w prosty tylko podjazd polityczny. Zaczęli od odmówienia podatków, ale chcą skończyć na wyswobodzeniu zupełnem Bośnji i Hercegowiny z pod panowania tureckiego. — Oba kraje utworzyć mają osobne państwo bośniackie. Ziemia bośniacka będzie dla Bośniaków i dla nikogo więcej. Wzmianka o Austrji wydawała się potrzebną ze względu na tę okoliczność, że istotnie wywieszono w początkach ruchu sztandar kroacko-austrjacki i że następnie była w prassie europejskiej mowa o podziale Bośnji i Hercegowiny pomiędzy Serbją i Austrją: Serbja wzięłaby pierwszą prowincję, Austrja drugą—tak kombinowali zadyszani politycy.

Względem Europy powstańcy przybierają w manifeście minę jak najbardziej ostrożną i przewidującą. Austrja przejmuje ich niedowierzaniem. Na objawienie się zamiarów Rossji chcą jeszcze czekać. Podburzenie Czarnogórza i Serbji jest celem czynnej ich dyplomacji, którą każde powstanie zawsze mimo większego lub mniejszego wstrętu do dyplomatów mieć musi.

Dokument opisany miałby znaczenie, gdyby miał za sobą niewątpliwą wiarogodność. Zastanawiać się nad nim nie będziemy.

Obudzona czujność Anglików na ortodoxię wielkobrytańską nakłoniła p. Cranmore w d. 6 b. m. do zapytania prezesa rady tajnej królowej Wiktorji o stosunek kardynała Manninga do dworu.

W opinji publicznej obiegały głuche wieści, o nadzwyczajnej uprzejmości, jaką osoby nawyższe w kraju okazały arcybiskupowi Westmisteru na jednem z przyjęć dworskich. Książe Walii miał jakoby wziąść arcybiskupa pod rękę, przyprowadził go do królowej i przedstawić—co byłoby już oznaką rzadkiej łaskawości, anglikanski bowiem charakter państwa nakazuje niejako panującemu ignorować zwierzchników kościoła katolickiego.

Ks. Richmond odpowiedział, jak się zwykle odpowiada, że pogłoski nie mają najmniejszej podstawy i uspokoił sumienia oranżystowskie.

Tegoż dnia 6 b. m. Izba niższa przyjęła w trzeciem i ostatniem odczytaniu bill morski, to jest owe prawo, którego cofnięcie wywołało scenę z Plimsollem. Parlament odroczony zostanie pojutrze.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 10 sierpnia, godzina 12 w poł.

Lipsk 9-go. Cesarz Wilhelm przybył tu w południe z królem saskim i po krótkim pobycie wyjechał dalej.

Potsdam 9-go.— Cesarz przybył do Neuensdorf i po serdecznem przywitaniu pojechał w towarzystwie następcy tronu i jego małżonki do zamku Babelsberg gdzie cesarzowa przyjęła cesarza.

Raguza 9go. (Ze źródła sławiańskiego). — 200 chrześcian napadło 4go sierpnia na 800 Turków pod Newesinije i pobiło ich zupełnie. Turcy stracili podobno działa i prowiant. Selim pasza ma być jakoby raniony.

Wiedeń 9-go. „Montagsrevue“ stwierdze, że ruch w Hercogowinie wywołany został jedynie wewnętrznemi przyczynami, i że nie należy mu przypisywać żadnych zewnętrznych powodów. Powstanie jest dotychczas zupełnie odosobnione, a porozumienie trzech mocarstw w widokach utrzymania status quo na Wschodzie, zdaje się być kluczem położenia.

Środki przeczyszczające.

Nie ma środków leczniczych, któreby tak częste w użyciu znalazły zastosowanie, jak środki przeczyszczające; skuteczność jednak tych środków zależy jedynie od umiejętnego ich zastosowania. W przedmiocie tym powtórzymy następujące słowa, wyjęte z dziennika medycznego „Le courrier médical“:

„Na wiosnę każdy środek przeczyszczający jest bardzo dobrym pod względem hygienicznym, i odświeża on głowę, czyści żołądek i kiszki, a tem samem nie dopuszcza migreny, zawrotu głowy, uderzenia krwi i ociężałości, tak często się przytrafiających w tej porze roku. Na to wszyscy się zgadzają, dobre wszakże i złe strony użycia tego środka zależą zawsze od umiejętnego wyboru.“

„Przedewszystkiem więc, z wyjątkiem szczególnych wypadków, unikać należy mocnych środków przeczyszczających. Środki te, pochodzące zwykle z królestwa roślinnego, są trujące i powodują często trudne do wyleczenia zapalenie kiszek. W większych nieco dawkach stają się silną trucizną. Unikać przeto należy takich trujących środków przeczyszczających, jak np. palona magnezja, która pomimo, że w tak powszechnem jest użyciu, tak silnie przecież działa na organizm, że sprowadza krwawą dezenteryę — co zaświadcza Dr. Trousseau. Sól przeczyszczająca powinna mieć pierwszeństwo przed innemi tego rodzaju środkami. Skutek ich jest niezawodny a użycie nie przedstawia niebezpieczeństwa. Najczęstsze w użyciu zastosowanie mają następujące sole przeczyszczające: siarczan magnezji, siarczan sody i *Poudre Rogé* (limoniada magnezjowa.) Jedyną złą stroną siarczanu magnezji jest jego gorycz, skutkiem czego nie wiele osób może go używać. Rozpuszczony zaś w wodzie *Poudre Rogé* ma przyjemny smak, podobny zupełnie do smaku zwykłej limoniady, działa on niezawodnie i nie sprawia rżnięcia, słowem, jest to jeden z najlepszych środków przeczyszczających. Wreszcie, ponieważ nie ulega zepsuciu, można go używać w podróży i po wsiach. Oto powody, dla których można śmiało zalecić ten środek tym mianowicie osobom, które zwykły brać na przeczyszczenie w obecnej porze roku.“ Doktor *Sarra.*

Dość rozpuścić słoik tego pudru w pół butelce wody, aby otrzymać przeczyszczającą, musującą, smaczną limoniadę. Dodać tu należy, iż ta limoniada Rogé zyskała uznanie Cesarskiej Akademji Medycznej.

Nie ma może medykamentu, któryby tak często był podrabiany, jak Poudre Rogé. Sprawdzono nawet, że większa część podrobionego pudru niezawierała wcale limoniady magnezjowej, którą zastąpiono tańszym naturalnie środkiem ze szkodą dla konsumentów, dla tego też kupujący rozsądnie postąpią wymagając jako gwarancji podpisu Rogé na sygnaturze słoika, który powinien być opieczętowany z obydwu stron pieczątką cztero-kolorową.

— **PRZEŁOŻONA PENSJI CZTEROKLASSOWEJ ŻEŃSKIEJ**, przy ulicy **Senatorskiej Nr 20** nowy, wprost Kościoła Ś-go Antoniego, — ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis Uczennic na rok szkolny 1875/6 rozpocznie się z dniem (8) 20 sierpnia, a kurs nauk z dniem (20 sierpnia) 1-m września r. b. — *Weronika z Puchalskich* **Elszyk.**
—11755—(1—6)

— Zawiadamiam osoby interesowane, iż zapis uczennic w Pensji mojej przy ulicy Lesznie Nr 12, rozpoczyna się dnia 16-go Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b. — *Karolina Welinowicz.*
1—3 —11750—

— Poszukuje się Nauczyciela Niemca, jak również Matematyka do Szkoły IV klassowej w Płocku za dobre wynagrodzenie. Przypomina się przy tem Szanownym Rodzicom, iż zapis uczniów, rozpoczyna się 16-go sierpnia, kurs zaś nauk 25-go b. m. Wiadomość w Płocku przy ulicy Grodzkiej, tam gdzie obecnie Izba Skarbowa u przełożonego zakładu Biernackiego. —11,752—

— Prof. Dr **F. Nawrocki** po powrocie z zagranicy przeniósł swe mieszkanie na ulicę **Ś-to-Krzyzką Nr 33** (róg Marszałkowskiej). —11756—

— **GIMNASTA Wyrzykowski, KROCHMALNA**, 32, (róg Żelaznej,) przyjmuje zobowiązania głównie na mieście.
—11767—(1—6)

W Szkole dwuklassowej
z oddziałem przygotowawczym

położonej przy ulicy Chmielnej Nr 30 (dawniej Nowy Świat 39) rozpocznie się zapis uczniów w Poniedziałek dnia 16-go Sierpnia i trwać będzie codziennie od godz. 9—12, a po południu od 4—6. Nauki wykładane będą takie same, jakie są objęte programem gimnazyów filologicznych.

A. Celichowski, b. Naucz. gimn. nauk historyczno-filologicznych. 2—3 — 11601 —

KANTOR
WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH
R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedm., Nr 407, nowy 1, obok Kościoła Ś-go Krzyża, wprost Kopernika.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 1 (13) Września 1875 r. odbędzie się w Petersburgu losowanie Ruskiej 5-cio procentowej pożyczki premjowej II-giej Emissji.

Dla ułatwienia możności nabywania tak **I-ej** jak **II giej** emissji.

Kantor rzeczony jako pierwszy w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach 4 ro rublowych takową sprzedaż ciągle kontynuje jak wyżej w ratach miesięcznych po **4, 5, 6** i **10** etc. na każdą obligację i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.

Na żądanie tenże Kantor udziela zaliczenia po rs. **200**, za każdą oryginalną obligację 5 procentowej **Pożyczki Premjowej** tak **I szej** jak **II-giej** Emissji.

Dla ulżenia zaś Szanownym Interessantom, urządzoną jest tu ta dogodność, że otrzymane zaliczenie na papiery publiczne, będzie mogło być spłacane częściowo.

NB. Zakupione na rozpłatę, jakoteż i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor wspomniony ubezpiecza bezpłatnie od amortyzacji.

Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor jak najakuratniej i najśpieszniej załatwia. 2—0 —11522—

KANTOR PRZEWOZU TOWARÓW
POD FIRMĄ
W. PIENIĄŻEK i S-ka

Krakowskie Przedmieście Nr 85 (dom przech odni Roezlera).

Odbiera wszelkie towary i bagaże kolejami żelaznemi do Warszawy przychodzące i rozwozi je do wszystkich punktów miasta i na odwrót, to jest odwozi towary do wszystkich tutejszych Magazynów kolejowych i ekspedjuje do stacji przez interesanta wskazanych, słowem, Kantor podejmuje się wszelkich czynności, co tylko związek z przewozem mieć może. Ceny są bardzo umiarkowane, gdyż Kantor tą drogą ma nadzieję wyrobić sobie znaczną klientellę 1—6 —11761—

Juljan Wilman,

Patron Trybunału, po powrocie z wycieczki za granicę, przyjmuje interesantów w mieszkaniu swojem przy ulicy Twardej pod Nr 9, codziennie do godziny 9½ rano i od 4-ej do 7-ej po południu. 1—3 —11759—

KANTOR I SKŁAD
D. GROSSMANA

przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na Krakowskie Przedmieście, Nr 450, nowy 83.
dom Prechnera, pierwsze piętro naprzeciwko kościoła Świętej Anny. 6—6 — 10870 —

Winogrona Tureckie

Olbrzymiej wielkości, bardzo ładne i zupełnie słodkie nadchodzą do Składu Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet

w gmachu Teatralnym. 2—10 — 11727—

Skład
MASZYN DO SZYCIA

Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr w.

Sprzedaje: Maszyny **szewckie fabryk Lipskich**, w cenie od 75 rsr,
Maszyny **Amerykańskie Hovego**, od 55 rs.
Maszyny **czapnicze tamburkowe**, od 30 rs.
Sprzedaż na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem. Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn jak: czółenka, igły, nici, jedwabie etc., po cenach tanich. —15260—19—0

Fabryka i Skład Musztardy

różno gatunkowej znanej ze swej dobroci
L. STRUKCZYŃSKIEJ et Comp.

przeniesione zostały na ulicę Długą Nr 17, do domu W go Koelchena, obok Miodowej, gdzie uskuteczaia się sprzedaż na miarę ankierkową, garncową i na tuziny w słoikach. Zamówienia z prowincji z wszelką akuratnością i pośpiechem załatwiają się. 4—6 — 11340 —

ELDORADO Jutro: **Księżniczka Trebizondy**, po raz 9 ty. Wczoraj było osób 496.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY Dziś: **Pani Majstrowa z Podwala**.—Jutro: **Piękne Gieorgianki**.

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Córka pani Angot**.—Jutro: **Freischütz. Wolny strzelec**.

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Pamiętniki Szatana.** Ostatni występ p. Cybulskiego.

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Mein Leopold** Jutro: **Er ist Baron.**— **Papa hats relaubt.**

Juljan BILLING
STUDNIARZ,

przeniosł mieszkanie swoje na ulicę Leszno Nr 2.
10—10 —10229—

TEATR LETNI.

Dziś: Małżeństwo w Chinach.— Jutro: Miłość ubogiego Młodzieńca.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 10 Sierpnia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. — kop.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop.				
Pruskie talary w bilet. rs. — k.				
Austrj. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	90	96	60
Listy Zast 3 okresu II. s. za rs. 100	96	90	96	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	85	94	55
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	50	90	20
„ „ „ „ II s.	90	30	90	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	10	82	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	253	50	252	50
„ „ „ „ ostempl . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	253	50	252	50
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	74	50	73	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	278	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	245	—	243	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łódzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	318	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. —rs. 106 k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 53⅓
Od Likwidacyjnych kop. 76⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 66⅔.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 179⅙
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 103 k. 95 rs. 106 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 23 rs. 7 k. 21
Paryż; Weksel 3 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 77½ rs 86 k. 47½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 97½ rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs.

Cena okowity dnia 9 sierpnia.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hartow. skład. wiadro od 642[6] gar. od — — 209.
Pojedyncza szynkarska „ — — 212.
stosunek garnca do wiadra 100:307¼

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 13.92, w południe ciepła st. 19 2. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 6.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюля (10 Августа) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 174. Wtorek. Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1875 r.

Druskienniki dnia 27 lipca 1875 r.

Druskienniki na wzgórzu otoczone lasami i dwiema rzekami, nad samym Niemnem, odznaczają się wybornem powietrzem. Niemen, a mianowicie spadzista Rotniczanka do zdrowych a przyjemnych zachęcają kąpieli. Muzyka z Wilna wcale dobra, mieszkania przyzwoite, pożywienie łatwe, biblioteka, gazety cztero-języczne świeże, bo np. z Warszawy nazajutrz przybywające, czynią też pobyt przyjemnym, tem bardziej, że kommunikacja z Porzeczem, ostatnią stacją kolei, czy to oddzielnym powozem, czy wygodnymi omnibusami dobrze i przystępnie jest urządzona. Gdy jeszcze dodam, za raz lub dwa, w tygodniu mają tu miejsce zebrania tańcujące po paręset osób, a przytem koncerta artystów i amatorek, że mamy tu dobrą gimnastykę, czystą mleczarnią, mamy zresztą w lesie sosnę prababkę, gdzie niekiedy przenoszą się ogólne zebrania z muzyką i tańcami, a często młodzież pięknym i niepięknym damom podwieczorki wydaje, że mamy plotki, miłosne spojrzenia i bióro indagacyjne formujące z kilku słówek od kilkunastu osób usłyszanych, dokładne przyjezdnych rodowody, że są tu zresztą różne kasty, cała drabina pozycji społecznych i interesujących osobistości—to już mói kochani czytelnicy i czytelniczki będziecie mieli mniej więcej dokładny obraz tutejszej miejscowości,.

Dobroczynne skutki tutejszych kąpieli są nieraz zadziwiające, i z małym bardzo wyjątkiem wiele osób chorych, kalek nawet, zawdzięczają tutejszemu zdrojowisku zupełny powrót do zdrowia, a co najmniej ulgę w cierpieniach, do wywołania zaś tych błogich rezultatów niemało przyczynia się umiejętną radą i troskliwą opieką osiadły tu od lat przeszło 30, zacny Lekarz Pilecki.

W dodatku Sprawiedliwości nakazuje mi wyznać, że udogodnienia i przyjemności, jakie przybywający tu spotyka, są wyłączną prawie zasługą towarzystwa, które przed 3ma laty Druskienniki na własność nabyło i przez ten krótki czas znakomitym nakładem i troskliwością, nawet w drobiazgach do dzisiejszego stanu zakład doprawdziło. Nadmienić jednak muszę i to, że w roku bieżącym pewną stagnację i opuszczenie się dozoru w tych drobiazgach dostrzegam. Konieczność naprawy powybijanych dołów i dalszego stwardnienia chodników w parku, nieporządek zakładającej się czytelni, nieczystość wanien, brak termometrów (jest 4 na 36 wanien) i różnych naczyń w łazienkach i t. d. wymagają powrotu do stanu zeszłorocznego.

Życzyćby także należało, ażeby ogłoszenia o muzykach, zabawach, reunionach, zgubach i t. p., które każdego z gości interesują, a tylko w jednym języku są redagowane, mogły być i w innej jeszcze mowie wygłaszane, w czem kompania mając po temu wykształconych ludzi nieznalazłaby prawdopodobnie trudności; tem bardziej jest to konieczne, że właściciele Druskiennik jak słyszę, zamierzają zakład znakomicie wielkiemi nakładami rozszerzyć, a zatem liczą na wzrost liczby gości, którzyby dochód z wylosowanych kapitałów zapewnili.

Na sezon tegoroczny przybyło dotychczas około 4000 osób, w połowie Rossjan w połowie Polaków. Kąpieli mineralnych obecnie wydają około 700.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 3 czerwca r. b. wydanym został panu Ludwikowi Warszawskiemu przez ekspedycję stacji Warszawa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kwit N° 92/24 na zaliczenie w ilości rs. 252 k. 14, ciążące zboże dla Justmana do Łowicza wyekspedjowane.

Przez podanie pod d. 7 czerwca r. b. do Dyrekcji dróg żelaznych wniesione, D. M. Salowejczyk, który nabył tę należność od Warszawskiego, zawiadomił Dyrekcję, że kwit wyżej powołany zaginął.

W skutku tego obecnie na żądanie Salowejczyka podaje się do publicznej wiadomości, że jeżeli do dnia 20 sierpnia (1 września) 1875 r., nikt z zagubionym kwitem do ekspedycji stacji Warszawa nie zgłosi się, to po upływie-tego terminu, kwota rs. 252 k. 14, panu D. M. Salowejczyk wypłaconą zostanie.

Warszawa, dnia 16 (28) lipca 1875 r.

(3—3) —11,519—

— **Dr M. Likiernik**, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Solnej Nr 4 (dawniej szpital dla dzieci), przyjmuje chorych do 9-tej z rana i od 2 — 6 po południu,—biednych bezpłatnie. 3—3 —11179—

— Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich Nr 495 ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis Uczenic na rok szkolny 1875/6 rozpocznie się z dniem 8 (20) sierpnia, a kurs nauk z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b.— *Teressa Brzezińska.*

(2—3) —11686—

— Doszło do mnie, że rozchodzą się po Warszawie wieści, jakobym miała zamiar zwinąć pensję, tak dalece, iż zgłaszają się nawet do mnie osoby chcące wejść ze mną w układ o przejście pensji. Zaprzeczając powyższym wieściom, uprzedzam osoby interesowane i te któreby chciały zawierać ze mną wyżej wzmiankowane umowy, że nie mam wcale zamiaru zwinięcia pensji, że pozostają w Warszawie, że zapis uczennic rozpoczynam d. 4 sierpni, (od godziny 12ej do 5ej wieczorem, z wyjątkiem niedzieli i świąt,) kurs nauk jak zwykle d. 1 września r. b., słowem, że zakład i nadal pozostaje pod przewodnictwem mojem.

Laura Guerin. Mazowiecka, Nr 1.

2—3 —10992—

— **Dr J. Majkowski**, b. lekarz Szpitala Ś-go Piotra w Grójcu, po 15-to-letniej praktyce w m. Grójcu, przeniósł się do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Ordynackiej w domu Parysa Nr 6, na 1-em piętrze. Chorych przyjmuje od godziny 9 — 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —10345— 11—12

— **Syphilograf i Akuszer J. ZEJDOWSKI**, przybył do Warszawy. Nowy-Świat, 41. Przyjmuje chorych od 8—11 rano i od 4 do 6 po południu. (3—3)—11409—

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż, na mocy decyzyi JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. N 5805, utrzymywaną przezemnie szkołę cztero-klassową Męzką Filologiczną, przekształcam, z początkiem roku szkolnego 187⁵/₆, na **Szkołę Cztero-klassową Realną** z kursem odpowiednim tymże klassom szkół realnych rządowych.

Do Zakładu przyjmowani będą uczniowie: **przychodni, pensjonarze i półpensionarze.**

O warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu na rogu ulicy Rymarskiej i Leszno, w domu p. Heüricha N 5 i 1, codziennie od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj w dniu 11 (23) tegoż miesiąca i roku.

Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specyalnej w Warszawie Radca Kollegialny **JÓZEF GÓRSKI.**

5—6 —10420—

Nowo-otworzona Pensja 4-ro klassowa żeńska

Leontyny Vacqueret,

przy ulicy Marjańskiej Nr 9,

podaje do wiadomości, że z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpoczął się zapis uczennic i trwa codziennie, od 10—12 rano i od 2 do 5 po południu. 3—5 —11497—

Otwierając z pozwolenia Władzy

Pensją Żeńską

podaję dla wiadomości osób, które zechcą zaszczycić mnie swojem zaufaniem, powierzając mi swoje dzieci, że zapis uczennic rozpocznie się w zakładzie moim z dniem 16 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 1 Września. Wszystkie nauki wykładane będą w tym samym zakresie co i na innych pierwszorzędnych pensjach, dobór zaś nauczycieli i nauczycielek, daje mi rękojmią postępu przyszłych moich uczennic. Panienkom, którychby rodzice pragnęli umieścić w moim zakładzie stale, jako pensjonarki, zapewniam sumienny dozór, porządek w mieszkaniu i życiu, o czem w krótkim czasie sami Rodzice i Opiekunowie przekonać się będą mogli.

Osoby interesowane zgłosić się zechcą do mojego mieszkania. Plac Ś-go Aleksandra Nr 14.

Antonina z Łętowskich Łuba,

b. Wychowanka Aleksandryjskiego Instytutu.

3—3 —11421—

Stancja dla Uczniów

Szkół Rządowych, Zakładów Naukowych prywatnych, oraz **dla chcących przygotować się do gimnazjum.**

Korrepetycje z każdego przedmiotu, oddzielnie pod kierunkiem specjalnych nauczycieli. — **Konwersacja** w językach: **ruskim, niemieckim i francuzkim**, pod dozorem miejscowych guwernerów.

K. Michałowski

Nauczyciel prywatny, urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Leszno Nr 25, dom W. Kubarskiego, 2 piętro, od 3 do 5 po południu. —5—6— —8717—

BARDZO KORZYSTNY INTERES.

Ponieważ otwieram Fabrykę Szkła i Kryształów w Cesarstwie, przeto handel utrzymywany przezemnie przy ulicy Miodowej pod Nr 9, przynoszący 60%, jest do odsiąpienia. Do nabycia potrzebna jest summa minimum 3000 rs. Nabywca na mocy umowy, może otworzyć główną sprzedaż na Królestwo wyrobów z mojej fabryki.

Tamże jest do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich summa hypoteczna rs. 3300, ulokowana na domu murowanym w Warszawie.

Wiadomość w tymże sklepie. 6—6 — 11234 —

PORTER I PIWO ANGIELSKIE

z transportu w m. Maju otrzymanego w butelkach i kamionkach, poleca Skład **A. Stępkowskiego**, najlepszy Porter tak pod względem smaku jako i gatunku, również tu zlewany w ćwierć butelki, nieustępuje w dobroci oryginalnemu, oraz **Piwo Angielskie** (Ale) i gorzkie (Pale Ale).

Kupujący na skrzynie lub tuziny, otrzymują rabat.

4—12—11575—

Z kapitałem od 4 do 5000 rs.

życzy sobie wejść do spółki, lub umieścić na interesie przedsiębierczym, już egzystującym, człowiek w sile wieku, gdzie mógłby mieć stałe zajęcie. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod literami **A. B. 15.** 2—3 —11657 —

Z dniem 26 Lipca r. b. otwartą została na Nowym-Świecie, wprost ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nrem 70 nowym, gdzie targ Sułkowski

Fabryka Wyrobów Ślusarskich wraz ze Składem Wyrobów Żelaznych

pod firmą

K. Osiński et Comp.

Poleca własnej fabryki **Wagi decymalne, Łóżka żelazne** dla dorosłych od rs. 5½ **Okucia** do drzwi i okien polskie i francuzkie; przyjmuje obstalunki na takowe z przybiciem lub bez i przyjmuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące. Fabryka daje poręczenie dwuletnie, za wyroby z własnej fabryki, przytem polecamy znaczny wybór **towarów żelaznych** zagranicznych i krajowych fabryk i takowe po nizkich cenach sprzedajemy. Z czem mamy honor polecić się Szanownej Publiczności.—**K. Osiński et Comp.**

3-3 — 11089

!!!PO RUBLU KORZEC!!!

Najlepszego węgla z kopalń Renard i Bismark. Za gatunek i miarę poręcza się. Odstawa w zamkniętych skrzyniach opieczętowanych przez Magistrat. Zlecenia tak ustne jak i piśmienne, miejską pocztą lub przez posłańców nadsyłane śpiesznie załatwia **Bernard Lauterbach**, Długa 53.

2—6 —11617—

Główny Zakład Parowy
WÓD MINERALNYCH I NAPOJÓW GAZOWYCH,
APTEKARZA
JÓZEFA SZLĄSKOWSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej Nr 790 (19) wprost Szpitala S-go Ducha w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w obecnej letniej porze wyrabia wszelkie wody mineralne, które przedjae na pół i całe butelki, oraz syfony. Napoje gazowe. Lemoniady i Oranżady w pół butelkach. Syropy i Soki różne od 75 do 90 kop. za butelkę. PP. Aptekarzom i kupcom i handlującym, Fabryka odpowiedni odstępuje rabat. Zwrócane butelki, próżne i czyste, przyjmuje po kop. 3½. Zastaw na syfon wynosi rs. 1 kop 50. **Uwaga.** Wszystkie wody mineralne w butelkach, opatrzone są firmą po obu stronach, na korkach wyciśniętą, na co szczególniejszą uwagę zwracać Zakład najuprzejmiej prosi, zapewniając ze swej strony zadość uczynić wszelkim wymaganiom i odpowiedzieć godnie zaufaniu jemu okazanemu. Za odstawę w pakach do wszystkich banhofów kolei żelaznych, Zakład nic nie likwiduje. **Składy główne** w Aptekach WW. **Bartel**, Stare Miasto, **Iwański** Twarda i przy Szpitalu Dzieciątka Jezus.

3—3 —11044—

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

przeniosło swój kantor na ulicę Elektoralną Nr 6, wprost hotelu Lipskiego

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty asfaltowe, kryje dachy tekturą asfaltową własnego wyrobu, oraz poleca Cement Portlandzki. 9—24 — 10149 —

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 23 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kopiejek 33½ za sztukę.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19½ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. 14½ do 16½ kop. za funt.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używany przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft & Kuksz,

35—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Farbiarnia Parowa i Pralnia.

Istniejący od lat przeszło 13 sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W ch Grabowskich, skutkiem zbiegu okoliczności, przeniesionym był na kwartał ubiegły na ulicę Nowo-Senatorską dom W-go Hordliczko, obecnie z dniem 8 Lipca otwartym został na dawnem miejscu t. j. (Miodowa Nr 495). O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również, że idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na Wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną maszynę u Panów Pierron i D. Haetre, sławnych fabrykantów w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam bez uszkodzenia materji i jej koloru. Nadto w fabryce mojej przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej Nr 18 nowy, tak jak i w sklepie przy ulicy Miodowej, przyjmują się wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelka odzież męzka do prania i farbowania bez prucia tejże, oraz drukują się różne towary w rozmaitych kolorach. Polecając się więc raz jeszcze łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd tak i nadal łaskawemi względami, zaszczycić mię raczy.

2—12 — 11586 Z uszanowaniem **ADOLF PECQ,**

Specjalna Fabryka Maszyn

dla fabrykantów mydła, perfum, wyrobów chemicznych, czekolady, cukrów, Alph^se La Quintinie et Comp. dawniej A. Noël w Paryżu i w Marsylji.

Poleca swe wyroby PP. Fabrykantom.

Obstalunki przyjmują STUERMER et Comp. w Warszawie

1—3 **Niecała Nr 8.** — 11783 —

Nowo założony Magazyn Mebli

ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6) wprost Ś go Krzyża

Zaopatrzony został w znaczny wybór urzędowej roboty najnowszych fasonów **Mebli,** które sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszełkie obstalunki na roboty dekoracyjne i tapicerskie, które wykonywają się według najnowszych żurnali Paryzkich. 1—6 — 11737 —

Ulepszona Fabryka i Skład Główny Lakierów, oraz wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa domowego, istniejąca od roku 1847,

J. SCHWEID.

Ulica Przejazd Nr 649 (nowy 9, wprost ulicy Długiej, obecnie przeniesiona na ulicę Długą Nr 49 wprost bramy Arsenału.

Czystość i ozdoba mieszkania stała się obecnie potrzebą wieku dzisiejszego, mycie ciągłe podług okazało się niepraktyłznem z powodu wilgoci tak zimą jak latem, jakie pozostawia, etók wprowadzenie froterki, tę niedogodność usunęło, w tym celu zaopatrzyłem i zaopatruję skład mój najgustowniejszemi farbami mojej fabryki, a także podejmuję się tak, jak dotychczas zaprawiania i froterowania posadzek i podług w najpiękniejszych i najtrwalszych kolorach. Zamówienia miesięczne przyjmuję nadal jak dotąd po cenach umiarkowanych i w tym celu utrzymuję znaczną liczbę ludzi należycie uzdolnionych, za których fabryka ręczy Niezależnie od powyższego posiadam znaczny zapas massy w ośmiu najpiękniejszych i trwałych kolorach, a także wosk Wenecki do froterowania, który nadaje lekkość i połysk posadzkom, oraz zakrywa plamy. 3—6 —10932—

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES

Medal złoty Lyon 1872. | Medal srebrny Havre 1868. | Medal srebrny Paryż 1872.

Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu

DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek,* właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli,* etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

—14—0 —18091—

Skład Wyrobów Słusarskich i Galanteryjnych

F. Szymańskiego i W. Wojnickiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy obok kościoła Ś-go Krzyża

Poleca okucia kompletne do drzwi i okien, Zamki do kościołów, pałacy, śpichlerzy składów i t. p. zamki feksierowe.

Kłódki w różnych wielkościach i gatunkach.

Gwoździe maszynowe i kute, Umywalnie i Welocypedy, Materace włosiane, oraz wielki zapas Łóżek w różnych wielkościach i gatunkach od rs. 4 kop. 80. 1—3 — 11762—

WINOGRONA Konstantynopolitańskie

duże słodkie

nadeszły dziś do Handlu

Braci Wróbel.

Krakowskie - Przedmieście, obok Kościoła św. Krzyża —11676—2—0

FABRYKA

ROBERTA BOHTE

Nowy-Swiat Nr 38.

Lodownie pokojowe

rozmaitej wielkości.

Młynki do Kawy.

—11774—1—6

Jest do odstąpienia

Przedsiebiorstwo,

dające stałe utrzymanie. Wiadomość: ulica Biała Nr 6, mieszkania 13. —11734—1—3

Są do sprzedania

SKRZYPCE,

z górą 100 letnie, z fabryki Karola Helmell. Wiadomość: Hotel Polski Nr 61, codziennie do 10 rano. —11745—1—2

Codziennie Mleka

w znacznej ilości, może być dostarczane ze wsi. Szeroka-Freta Nr 11, 3-cie piętro. —11724—1—3

Jest do sprzedania

MAJĄTEK,

położony blisko kolei żelaznej W.-W. i W. Bydgoskiej, mający gruntu miary magdeburskiej 260 wraz z gruntami ornemi, łąkami i z stawem zarybionym, przyczem znajduje się młyn amerykański z trzema złożeniami i fabryka cykorji, która na system magdeburski urządzona i bardzo renomowana, z żywym i martwym inwentarzem, z dobremi budynkami, także przy szossie położony, mający torfu dobrego i wystarczającego, wodę nigdy nie brakującą, za rs. 50,000 z przedpłatą rs. 30,000. Bliższą wiadomość powziąść można u pana M. Berkopf, w Warszawie, Nowe miasto Nr 347/19 i na prowincji na stacji Gorzkowice J. Büchhertza.

—11749—1—3

DOM

drewniany do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich z powodu nagłego wyjazdu przy ulicy Dzielnej pod Nr 23/2370a, składający się z domu frontowego i domku w ogrodzie, ogród rozległości łokci kwadratowych 8555 okolica piękna pomiędzy ogrodami, wiadomość na miejscu. —11732—1—1

Poszukuje się nabycie

DOMU

w szacunku od 25 do 30,000 rs. bez pośrednictwa osób trzecich, w zamian może być dany dom mniejszy bez długu na 12% z dopłatą kilku tysięcy rs. Wiadomość: Podwal Nr 10 nowy, 2 piętro, miesz. Nr 4, pomiędzy 3 i 5 po południu. —11721—1—3

Plac

obszerny w najpiękniejszej miejscowości ulicy Jerozolimskiej, pomiędzy ulicami Bracką i Marszałkowską, z oficyną piętrową masif murowaną jest do sprzedania. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 7, mieszkania 1.

2—3 —11487—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 174.

Dnia 10 Sierpnia 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1875 roku.*

W Księgarni i Antykwarni Szymona Rubinszteina

w Warszawie przy ulicy Nowy Świat Nr. 7 nowy, wprost Kontrolnej Pałaty.

Są do nabycia po **nadzwyczaj zniżonej cenie** następujące znakomite dzieła tak z literatury powieściowej i naukowej. Zapasy tych dzieł nie są już wielkie, kto więc pragnie za tanie pieniądze pomnożyć swoją bibliotekę w pisma zajmujące i nauczające, będzie łaskaw najwcześniej po nie się zgłosić. Nie potrzeba robić reklamy dla takich, nazwiska autorów są dostateczną rękojmią ich wartości.

I. I tak z działu **Powieści** są tu następujące:

Bałucki M. O kawał ziemi, 1872, Kraków, str. 373, cena katalogowa rs. 1, cena zniżona 50 k

Bełcikowski A. Patryarcha, 1872, Krak. 2 tomy, str. 301 — 308, cena katalogowa rs. 2 zniżona 90.

Chłędowski. Ella 1872, Krak. 253 cena kat. rs. 1, zniżona 50 kop.

— Skrupuły. 1871. Krak. str. 320, cena kat. rs. 1, zniżona 50 kop.

Ciechoński J. Al-Hakim. 1872. Warsz. 2 tomy, str. 229, cena kat. rs. 2 kop. 50, zniżona 75 kop.

Fleuriot Z. Orzeł i gołąbka, 1875. Warsz. str. 333, cena kat. k. 90, zniżona 75 k.

Gryf Felicjan. Czarna nić. 1874. Krak. str. 205, cena kat. rs. 1, zniżona 50 kop.

Frawdzic J. Kilka opowiadań i komedyjka, str. 104, z rycinami, cena kat. k. 40, zniżona kop. 20.

Ruplus O. Pieniądz i duch. 1874. Krak. str. 436, cena kat. rs. 1, zniż. 50 kop.

II. Z działu historji i historji literatury.

Libelt Karol. Dziewica Orleańska. Poznań str. 419, cena kat. rs. 2 k. 40, zniż. 75 k.

Huc P. Wspomnienie z podróży po Tartary, Tybecie i Chinach, str. 624 Warsz., cena kat. rs. 3, zniżona rs. 1 k. 20.

Piasecki P. Kronika Polska, przekład J. Bartonowicza, z ryciną, Krak. 1870, str. 457, cena kat. rs. 3 kop. 50, zniż. rs. 2.

Szajnoch. Jadwiga i Jagiełło, wydanie 2, 4 tomy, cena kat. rs. 5, zniżona rs. 4.

Baillandier. Serbija w XIX wieku. Dzieje wyzwolenia się Serbji z pod jarzma Tureckiego. 1873. Toruń, str. 244, cena kat. rs. 1, zniżona kop. 50.

Rycharski L. Literatura Polska w historyczno-krytycznym zarysie. Krak. 1868, 2 tomy, cena kat. rs. 2 kop. 40, zniżona rs. 1 kop. 35.

Wiśniewski M. Podróż do Włoch, Sycylji i Malty, 2 tomy, cena kat. rs. 3 k. 60, zniżona rs. 1 k. 20

Życie Fryderyka Wielkiego, króla Pruskiego, str. 490, z rycinami, cena kat. rs. 3 kop. 60, zniżona rs. 1 k. 50.

III. Inne naukowe dzieła.

Batbie A. Nowy wykład. Ekonomia polityczna, 1870, tomów 2, cena kat rs. 3, zniżona rs 1 kop. 35.

Cyceron M. P. O rzeczypospolitej 1873, Warsz. str. 160, cena kat. kop. 60, zniżona k. 50.

Jelinek J. U. Reforma sadownictwa, 1874, Warsz. cena kat. 45.

Górnicki L. Dzieje w Koronie Polskiej, Sanok, str. 137. cena kat. kop. 50, zniżona 30 k.

Lelewel. Wykład Historji Powszechnej. Warsz. tomów 5, cena kat. rs. 3 k. 60, zniżona rs. 1 kop. 50.

Lebert Dr. Choroby narzędzi oddychania i krążenia, opracował Dr. A. Mizerski. Toruń 1873, cena kat. rs. 3, zniżona rs. 1.

Modrzewski Frycz. O poprawie rzeczypospolitej. Przemyśl. str. 258, kop. 75.

Fleetz. Gramatyka francuzka, opracował Studniarski, wyd. 3-cie, 2 tomy w jednym, cena katalogowa rs. 2, zniżona rs. 1.

Robertson. Kurs praktyczny, teoretyczny i analityczny języka francuzkiego, bez pomocy nauczyciela, 2 tomy, cena kat. rs. 2 kop. 50, zniżona rs. 1 kop. 50.

Szymonowicz Szymon. Sielanki. Przemyśl kop. 20.

Tripplin. Hygiena polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużenia życia i uchronienia się od chorób z 16 kolorowanemi rycinami, 2 tomy, Warsz. cena zniżona rs. 2.

Zimorowicz. Sielanki. Przem. cena kat kop. 40, zniżona kop. 30.

Wszystkie książki powyższe są zupełnie nowe, oprócz nich w tejże księgarni dostać można książek z wydawnictwa **Bibljoteki Polskiej Turowskiego** po cenach dawniej ogłoszonych, zapas jest już bardzo mały. Za przesyłkę pocztową do każdego rubla dołączyć należy k. 10 (dziesięć). **Księgarnia** powyższa zaopatrywana jest ciągle w świeże wszystkie nowości, pomnażana książkami antykwarskiemi, których w zwykłym handlu księgarskim napotkać już nie można. 2—2 —11326—

Księgarnia sortymentowa i Skład Nut

STOPPELLE & STAN

dawniej M. Glücksberga

otrzymała z Paryża

Tables pour le tracé nes courbes sur le terrain

(Tablice rzędnych do wytykania łuków na gruncie)

przez

CHEVALLOT

1—2 **Cena rs. 2 kop. 40.** — 11699 —

W Rekomendacji **S. Masłowskiej,** są do umieszczenia **Francuzki** na rs. 200 rocznie, **Niemki Bony, Polki Nauczycielki** z wyższem i niższem wykształceniem.—Tamże żądaną jest **Polka młoda** z wyższem wykształceniem i wyższą muzyką. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —11791—1—2

Bony Niemki, z bardzo dobremi, kilkoletniemi świadectwami, życzą umieścić się **zaraz** w Warszawie i na prowincji. **Guwerner Polak,** posiadający język rossyjski i francuzki, otrzyma **zaraz miejsce** na prowincji.—Rekomendacja Nauczycielska **Heleny Jaworskiej,** Nowy-Świat Nr 64 i róg Ordynackiej. —11781—1—1

PANIENKI,

uczęszczające do zakładów naukowych, mogą znaleść opiekę, pomieszczenie, pomoc w naukach i fortepian, a nawet konwersacją w językach obcych, wiadomość w rekomendacji Złotej Nr 16, róg Senatorskiej.—11763—1—3

E M E R Y T

z Połudujowej Rossji, obeznany z prawem, posiadający języki cudzoziemskie, szuka zajęcia **Rządcy domu, Buchhaltera, Korrespondenta** i t. p. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 17, drugie piętro, Nr 3 mieszkania. —11792—1—3

Uzdolniony Agronom,

bez familji. w wieku lat 30, poddany pruski, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca jako Rządca dóbr. PP. Interesanci raczą składać swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawkiego pod lit. X Z. 18. 11728—1—3

JEOMETRA

z patentem klassy II, Juljan Czajewski, na własne żądanie uwolniony od służby w komisji Włościańskiej, poleca się szanownym obywatelom ziemskim, donosząc, że mieszka w Warszawie przy ulicy Żórawiej w domu Nr 9. —11777—1—3

Potrzebne są

Panny

do maszyny i podręczne, także **Dziewczynka** do nauki z upełnem utrzymaniem. Leszno Nr 53 nowy. —11789—1—1

Wdowa po urzędniku, życzy sobie

stołować osoby prywatne,

ktoby więc chciał być zdrowo i smacznie pożywiony, raczy się tam zgłosić. Adres: Nowy-Świat Nr 26; wiadomość u stróża Kazimierza. —11770—1—2

3 ci **Zeszyt romansu Borna** p. t.

HRABIA ŻELAZNY (BISMARK),

wyszedł z druku. Sz. prenumeratorzy, raczą się zgłosić po odbiór onego do właściwej Księgarni, Cena prenumeraty na całe dzieło rs. 1 kop 20, na zeszyty po kop. 12. Wychodzi co dni ośm. Zamawia się u Nakładcy Przybylskiego w Drukarni, ulica Długa Nr 586, w **Księgarni Zinberga,** Krak. Przed. Nr 6, wprost S-go Krzyża. 1-sze piętro, gdzie skład główny i we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —11693—1—1

BIBLJOTEKA

Teatrzyków dla dzieci.

1. **Mały Nauczyciel,** komedyjka w 2 aktach, M. Grabowskiej, 36 gr.
2. **Naszyjnik Babuni,** komedyjka w 1 akcie, W. Izdebskiej, 44 gr.
3. **Najlepsze wiązanie,** komedyjka w 1 akcie, Ant. Porębskiego, 36 gr.
4. **Imieniny Mamy,** komedyjka w 2 aktach, M. Grabowskiej, 24 gr.

W skład tej **Bibljoteki** wchodzą tylko utwory uwieńczone nagrodą konkursową. —11332—1—6

Do pierwszorzędnej restauracji potrzebną jest od 1 Października

Bufetowa

mówiąca po niemiecku, pierwszeństwo jednak będzie miała mówiąca i po francuzku. Pensja roczna rs. 150, stół, mieszkanie i pranie. Własnoręczny pisany adres zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. R. W. —11633—2—3

Ogrodnik

żonaty, familijny, opatrzony dobremi świadectwami, lub rekomendacją osób znanych! potrzebny jest od 1-go Października na kolonję pod Warszawę, do dozoru i pielęgnowania znajdujących się drzew owocowych. Niezależnie od pensji może być oddana krowa do jego użytku, i morga dobrej ziemi. Wiadomość w aptece Karpińskiego, ulica Elektoralna. —11619—2—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych, mogą znaleść pomieszczenie na stole i stancji u urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych. Pomoc naukowa, oraz konwersacja francuzka lub niemiecka na godziny, stosownie do umowy może być udzielaną. Fortepian w miejscu. Wiadomość ulica Wielka Nr 13 (nowy) lokalu Nr 53 na 1 piętrze. —11074—3—10

T E L E G R A M.

TANIOŚĆ I ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuskich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22.** Letnie Garnitury od rs. **14** do **25.** Czarny Frak od rs. **16** do **22.** Czarne Tużurki od rs. **16** do **24.** Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28.** Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** k. **50.** Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12.** Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50.** Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50.** Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10.** Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8.** Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10.** Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8.** Kurtki do polowania od rs. **8.** Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18.** Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50.** Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10.** Angielskie Burki od rs. **12** do **20.**

M. SAMBET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.

1—0 —11790—

Potrzebną jest Osoba,

w średnim wieku, z lepszego towarzystwa, do wychowywania dzieci i zarządu gospodarstwem domowem, do jednego z miast gubernialnych. Wiadomość ulica Freta Nr 23 nowy, mieszkania 4, każdodziennie do godziny 10 z rana u M. J. —11739—1—1

Professor francuzkiego języka

PARYŻANIN

posiadający dyplom wydany w Okręgu Naukowym, życzy sobie dawać lekcje w zakładach naukowych, jakoteż i w domach prywatnych na godziny. Ulica Chmielna, Nr 25, mieszkania Nr 20.

1—6 — 11757 —

Stancja dla Uczniów,

egzystująca od lat kilkunastu, Nowy Świat Nr 72, wprost S-to Krzyzkiej.

J. Stopczyk, b. Sekretarz Gimn. —11658—1—6

Nowa szkoła.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dozwolenia Władzy Wyższej, otworzyłam szkołą żeńską 2 klasową prywatną, w której przyjmuję uczennice przychodnie i stałe. Wszelka pomoc naukowa, troskliwa opieka zapewnia się. Przytem udzielane będą roboty ręczne, oraz muzyka i korrepetycje. Wpis zaczyna się 3/15 Sierpnia, a kurs nauk 1 Września. Nowolipie Nr 34, dom W. Koreckiej, **J. Lutyńska.** 11753—1—1

P A N N Y

zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz do magazynu E. Bogusławskiej, ulica S-to Krzyzka Nr 13. —11754—1—2

W Warszawskiem Przedsiebierstwie Budowlanem, mogą znaleść zajęcie u Orłowskiego R. Budowniczego

Osoby znające rysunek architektoniczny i anszlagowanie.

Ulica Bielańska Nr 6. —11670—2—3

Zawiadamiam, że potrzebni są jeszcze

dwaj Nauczyciele,

filolodzy, z odpowiedniemi świadectwami do Zakładu naukowego męzkiego w Przasnyszu. Interesanci raczą się zgłaszać listownie. Adres do Andrzeja Ubysz w Przasnyszu. —11157—3—4

Stancja dla Uczniów.

Mając upoważnienie Władzy Szkolnej, podobnie jak lat poprzednich, przyjmuję na stół i stancję uczniów zakładów naukowych tak rządowych jako i prywatnych, zapewniając rodzicielską opiekę pomoc w naukach, oraz konwersacją w językach nowożytnych.

Mieszkanie przy ulicy Ogrodowej Nr 6 nowy, 5 mieszkania, w bliskości progimnazjum i gimnazjum rządowego oraz dwóch zakładów prywatnych. —11428—3—6

Nagrody od 5 do 10 rs.

temu, kto wynajdzie miejsce tu w Warszawie lub na prowincji dla młodego człowieka, z prowincji przybyłego. Ulica Solna Nr 16 na kwaterze u p. Schönfeld. —11655—2—3

M A M K A

wiejska, z młodym pokarmem, jest u Akuszerki Krauze Nowy-Świat Nr nowy 55, w domu W. Glücksberga. —11758—1—2

M A M K A

ze świeżym pokarmem, młoda, zdrowa, jest do umieszczenia u Akuszerki Ulica Chmielna Nr 33 nowy. —11747—1—3

Poszukiwanym jest

POMOCNIK

do robót fotograficznych.

Wiadomość o poszukującym w Redakcji Kurjera. —11680—2—3

Poszukuje się nabycia

DOMU

w szacunku od 12 do 18,000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 8 domu, u gospodarza, od 3 do 7 wieczór. —11242—5—12

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—30—0

Za rs. 9,000,

jest do sprzedania posesja z ogrodem, z dobrym procentem, przy ulicy Prostej, łokci kw. 6,000 bez pośrednictwa, który może być rozdzielony na dwie posesje, chcący takową nabyć, może przystąpić do kupna z summą od 3 do 5,000 rs., reszta pozostaje na gruncie. Wiadomość u właściciela Nr domu 10/1168.

—11628—2—3

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką czterokolorową, której podajemy obok *fac-simile:*

ROGÉ
Tout flacon ne portant pas ce cachet imprimé en quatre couleurs devra être considéré comme ne sortant pas de la fabrique de l'inventeur.
PARIS

Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

Koń, wierzchowiec,

lat 4, wzrostu średniego, maści siwej, spokojnego temperamentu, dobrze ujeżdżony, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w składzie perfum i mydeł toaletowych Fryderyka Puls, Wierzbowa Nr 473b (dom dawniej Petyskusa). —11750—1—1

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania następujuce rzeczy:

Łóżko mahoniowe, Komoda, Biureczko, Konsola i Sofka przed łóżko,

wszystko mahoniowe, łóżeczko dziecinne rozsuwane jesionowe i dwa wazony porcelanowe. Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nr 27 n. od godziny 9 z rana, do 4 po południu, stróż wskaże. —11779—1—3

Jest do sprzedania

FAETON

nowy, na jednego lub parę koni, oraz **Bryczka Węgierka**. Ulica Chłodna Nr 35 nowy. —11780—1—3

PAPIER

FAYARD & BLAYN

PARIS, 46, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

z rassy Setrów, półtora roku mający. Wiadomość pod Nrem 42, przy ulicy Chmielnej. —11761—1—2

Jest do sprzedania

DOM

z ogrodem fruktowym,

bez pośrednictwa, przy ulicy Żytniej, Nr 4 nowy. Wiadomość na miejscu. —11538—3—3

SAMSON!

Pod tą nazwą nadszedł do składu wyrobów tabacznych, pod firmą **Al'Esperance**, (Senatorska Nr 20), nowy transport tytoniu, odznaczającego się dobrocią, w cenie 48 kop. za funt. —11544—3—6

Dla Pań Artystek.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zupełnie nowe, gustowne suknie jedwabne. Wiadomość ulica Królewska „Alkazar u Siberta od 4 do 6 po południu. —11627—3—3

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 na pierwszem piętrze od frontu, ma **Pokoje** umeblowane każden z osobnem wejściem, po umiarkowanej cenie, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody i troskliwą opiekę. —11143—5—6

U Akuszerki Michalczyk,

są pokoje z osobnemi wejściami dla osób, spodziewających się słabości, z wszelkiemi wygodami. Ulica Podwal vis a vis Kapitulnej, Nr 12. —11211—6—6



U Akuszerki A. J. przy ulicy Długiej Nr 23, jest **Pokój** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób potrzebujących odbyć słabość, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —11429 3—3

Jest do sprzedania



POWÓZ

cztero-osobowy, massiv zbudowany, nowy. Wiadomość pod Nrem 38, ulica Krochmalna, u właściciela domu. —11554—3—3

W domu pod Nr 11, na rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej Alei, jest do sprzedania **Garderoba** i **Bielizna męzka**, z dostatniego mężczyzny. Wiadomość w mieszkaniu Wżnej Fabiani, na pierwszem piętrze, od godziny 11ej rano do 6ej po południu. Stróż domu wskaże. —11647 2—3

Lekcje Kalligrafji

udziela, w bardzo krótkim czasie S. Beer. Ulica Ś-to Jerska Nr 12, w domu Walfisza, gdzie Szkoła Gimnastyki. —11653—2—3

Do sprzedania



KARETA,

podwójna, Uprząż na konie, Liberja Sanki i Wóz. Bednarska Nr 16. —11511—3—3

Z braku miejsca jest do sprzedania

ŁÓŻKO

jesionowe, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr nowy 43, miesz. 14. —11744—1—1

Dwa Łóżka jesionowe

do sprzedania, jedno nowe teraźniejszego fasonu, a drugie używane dawniejszego fasonu, u Stolarza, przy ulicy Sliskiej Nr 30. —11518—2—2

KAWIARNIA

istniejąca od lat czternastu, jest do odstąpienia każdego czasu Ulica Piwna Nr 10 nowy. —11325—3—3

Jest jeden Magiel

do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 11 nowym. —11736—1—3

W okolicy Ś-go Krzyża, jest do wywózki

Gruz z rozbiorki ścian.

Wiadomość w Warszawskiem Przedsiebierstwie Budowlanem, ulica Bielańska Nr 6. —11720—1—3

Są do sprzedania

MEBLE

Garnitury wysłane i pokryte rypsem, Sofy, Fotele, Napoleonki, Łóżka i t. p., na prowincję z opakowaniem, po cenie b. taniej. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera L. Brenert. —11785—1—6

FORTEPIAN

mahoniowy o 7 prawie oktawach wiedeńskiej fabryki Graffa jest do nabycia za rs. 75. W domu Nr 63, przy ulicy Grzybowskiej na lewo za Wronią na 1 piętrze. 11733—1—2

Pianino mahoniowe,

o 7 oktawach, jest do sprzedania za rs. 150. Bednarska Nr 4, mieszkania 49. —11766—1—3

Z powodu braku miejsca, jest



FORTEPIAN

w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 50. Obejrzeć można w sklepie korzennym, ulica Chłodna Nr 53 nowy. —11748—1—1

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kominkiem, za rubli 8 kop. $32\frac{1}{2}$ miesięcznie.—Tamże jest do sprzedania Sofka, Komoda, Łóżko i Szafka kredensowa, za pomierną cenę, przy ulicy Białej Nr 8 nowy, stróż wskaże. —11719—2—3

POKÓJ

dla jednej osoby, z opałem, oddzielnem wejściem i wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Twardej Nr 7 (nowy dom, pierwszy za ulicą Marjańską) każdego czasu. Wiadomość na miejscu na parterze, na prawo. —11356—3—3

Lokal

do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Trębackiej, pod Nr 9, w domu zwanym Steinkelera. Składający się z salonu, 7 pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2 em piętrze od frontu, zaopatrzony w gaz z żyrandolami, lokal ten może być rozdzielony i dodana stajnia lub miejsce na skład. Wiadomość u stróża lub przy ulicy Piwnej pod Nrem 11 nowym u Rządcy domu. —11782—1—6

LOKAL

składający się z czterech pokoi, a mianowicie sali o trzech oknach, jadalnego, sypialnego i bawialnego pokoju, buduaru, z przedpokojem, kuchni obszernej, z salonikiem, ogródek przed oknami na dole, piwnica, komórka i góra, znajduje się przy ulicy Ogrodowej Nr 36; wiadomość u właściciela. —11793—1—3

Dwa Pokoje

i kuchnia (czysty lokal), na 3-m piętrze, do wynajęcia od 8 b. m. Cena roczna rs. 160. Tamże **Meble** etc. do sprzedania. Wiadomość: Żórawia Nr 17, mieszkania 13. —11543—3—3

Potrzebny jest od Ś-go Michała

LOKAL

z 3 lub 4 pokoi, kuchni i stajni w okolicach Nowego Światu, Mazowieckiej i t. d. Uprasza się o nadesłanie adresów pod Nr 4, przy ulicy Mazowieckiej do stróża. 11441—3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

z meblami, składające się z dwóch pokoi, kuchni i wygódki na dole, może być ze stołem i usługą lub bez. Ulica Oboźna Nr 3 nowy, a mieszkania także 3. —11479—3—3

Bardzo tanio zaraz do najęcia

umeblowany Salon

i **Pokój**. Wiadomość: Marszałkowska Nr 71, wprost Zielonego Placu, stróż wskaże. —11344—5—5

W domu Nr 408/9A, policyjny 12 przy ulicy Włodzimierskiej do wynajęcia od Ś. Michała rozmaite większe i mniejsze

LOKALE,

wiadomość na miejscu codziennie od godziny 2 do 5 po południu lub też na Krasińskim Placu Nr 549a na 1 piętrze od godziny 9 do 11 z rana. —11400—3—3

Z powodu wyjazdu jest do najęcia każdego czasu

Trzy Pokoje

z balkonem, przedpokojem kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze od frontu, w domu pod Nr 19/332 przy ulicy Frets. Wiadomość u Rządcy. —3—3—11552

Jest do zbycia lub i do darowania, lepiej na wieś

Suczka

lubiąca dzieci, mniej jak średnia, ładna, charcikowata, biała z pięknemi odmianami czarnemi i siwemi, jakby centkowana, rok i miesięcy 4 mająca. Wiadomość o niej na Tamce pod Nr 13 w mieszkaniu 7. —11772—1—1

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

lub **JEDEN**, z meblami i usługą, drugi dom od Nowego-Światu, Warecka Nr 1, parter, strona lewa. —11659—2—3

Na Nowym Świecie pod Nr 25 do wynajęcia w każdym czasie: 1) 7 pokoi na 1 piętrze z balkonem, antresolą, przedpokojem, kuchnią, z urządzeniem gazowem, wodociągiem, wanną i waterklozetem, oraz stajnia na 4 konie, wozownią i inemi wygodami za rs. 1800 rocznie. 2) Takież mieszkanie z takiemiż wygodami na 2 piętrze za 1600 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy domu codziennie od godziny 3 do 6 po południu —11771—1—3

SKLEP

do wynajęcia zaraz, na Nowym-Świecie Nr 38, wspaniale urządzony, o trzech oknach, z wielkiemi szybami, z czterema pokojami, kuchnią i t. d. lub bez. Wiadomość u właściciela. —11775—1—3

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych 2 i 3 pokojowych odnowionych

LOKALI

w każdym czasie do najęcia. Twarda Nr 36. —10007—12—12

Sklep obszerny

na Nowym-Świecie i róg Ś-to Krzyskiej, obok Cukierni p. A. Semadeniego, jest zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach, na czas do 1 Października roku bieżącego. Wiadomość bliższa w Cukierni p. A. Semadeniego. —11425—3—3

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 49 nowy, do najęcia od 1 Października 1875 r.

SKLEP

z urządzeniem gazowem, przytem dwa pokoje z kuchnią, piwnica, komórka na drzewo i wspólna góra za rs. 550 rocznie. Wiadomość na miejscu. —11743—1—3

W domu pod Nrem 21/873, przy ulicy Ogrodowej, są do wynajęcia w każdym czasie

obszerne Piwnice

na skład owoców, win lub innych przedmiotów, wilgoci niesprowadzających. —11760—1—3

Do najęcia w każdym czasie

Stajnia i Wozownia,

na czas dłuższy lub krótszy. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 9, u Szwajcara. —11723—1—3

W zeszłą sobotę, przechodząc z ulicy Mazowieckiej na Bednarską, ulicami Królewską i Krakowskiem Przedmieściem, zgubiono Porté-Cigares safianowe czerwone, w którem oprócz biletów wizytowych, różnych notatek i ołówka, znajdowało się rs. 50, w dwóch papierkach 25 rublowych. Uprasza się o zwrócenie do Redakcji Kurjera za nagrodą. —11741—1—1

W zeszły piątek, w południe, w przejeździe z placu Bankowego na Nowy Świat zostawiono w dorożce **Książkę do nabożeństwa** pod tytułem „Złoty Ołtarz" oprawną w skórę bronzową z narożnikami platerowanemi i wizerunkiem Matki Boskiej.

Uprasza się o złożenie takowej na ulicę Bonifraterską Nr 17, do właściciela domu za nagrodą, nadmieniając, iż dorożkarz jest znany z widzenia. —11740—1—1

Suczka mała z pinczerów,
koloru szarego, przez karczek łatka biała, na końcu ogonek biały, sierść troszkę zlepiona, została skradzioną z przed domu dnia 7, to jest w Niedzielę, o godzinie 6 przed wieczorem. Ktoby wiedział o niej, raczy dać wiedzieć za wynagrodzeniem do Sklepu Wiktuałów przy ulicy Trębackiej Nr 6. —11768—1—1



Wyżlica ponter, w drugim polu czystej rasy, bardzo ładna, do błotnego i suchego pola jak najlepiej ułożona. Do sprzedania za cenę ostateczną rs. 85, spróbować można każdego czasu. Wiadomość w sklepie żelaznym pana Genelego przy ulicy Długiej. —11731—1—1

W Drukarn „Kurjera Warsawskiego". Pacl Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.